

[Zwrotka 1]

Fordońska nocą jechałem z kumplem furą
Po coś, skądś dokądś – nieważne
Nagle pacjent skoda, drugą stroną
Mignął jakby zabił kogoś i chyba zabił
Za nim ogon, koguty, pogoń
Koło minuty później przejechała erka
Obok nas i w naszych sercach pojawił się strach
I każdy z nas się przeżegnał, gdzieś tam w myślach
Widząc twarz, której nie chciał żegnać
Gdzieś tam ta chwila była o krok bliska
Ktoś przed nami już wymijał krąg zbiorowiska, trzeba było być tam..
To się ogląda na filmach, a nie na żywca
Kiedy czujesz że ktoś walczy, żeby żyć tam
I było wstyd nam, ale każdy z nas patrzył i czekał
I dla nas zastygł czas, dla niej uciekał
Tamten czarny ślad był bardziej czarny niż asfalt
I każdy z nas już dobrze wiedział..

[Refren]

To mógłby być każdy i każdy z nas
Mógłby być martwy jak punkt w którym staje czas
Gdy zadrży życie, wiesz, kiedy patrzysz na śmierci twarz
Nawet z profilu – musisz wstać i oddać cześć życiu
Oddaję cześć życiu, oddając hołd im, oddaję cześć życiu
Mogę zamilknąć na minutę, aby oddać hołd tym
Których głos zniknął, nim w ogóle mieli szansę
By swą prawdę zawrzeć w nim
Na minutę, która dla nich trwa na zawsze, ale dla mnie...

[Zwrotka 2]

Ja nie wiedziałem co to krzyk jest
Kiedy usłyszałem czym jest krzyk
Który po dziś dzień jest przy mnie
I słyszałem definicję strachu w dźwiękach
Wtedy – na pół pękła moja naiwność
Czuliśmy śmierć tam
Była obecna w ruchach tej dziewczyny
Gdy drapała asfalt jakby się przechylił
Jakby się wspinała i jak gdyby
Na tej białej linii mogła chwycić oddech
Ale moment temu ktoś go przeciął na tej ciągłej..
Słowa nie są w stanie dotknąć tego –
życie to siła, ale krok od niego jest niemoc
Czuję pokorę, ale pod nią noszę gniew wiedząc
że nie mogę zrobić nic, oprócz tego..

[Refren]

To mógłby być każdy i każdy z nas
Mógłby być martwy jak punkt w którym staje czas
Gdy zadrży życie, wiesz, kiedy patrzysz na śmierci twarz
Nawet z profilu – musisz wstać i oddać cześć życiu
Oddaję cześć życiu, oddając hołd im, oddaję cześć życiu...